

Stanisław Grabski*

STOSUNEK DO PRACY ORAZ ŻYCZENIA. FUNKCJONARIUSZY MO
W ZAKRESIE WYBORU WYKSZTAŁCENIA I ZAWODU DLA SYNA

Uwagi wstępne

W warunkach społeczeństwa socjalistycznego następuje likwidowanie różnic społecznych nie tylko przez podnoszenie poziomu kultury fachowej klasy robotniczej i chłopstwa, ale również na drodze przechodzenia nowych pokoleń do zawodów wymagających wyższego poziomu wykształcenia.

Przyjmuje się, że między zajęciami rodziców a zawodami, które zdobywają ich dzieci, występuje określona zależność. Rodzice chcieliby, aby dzieci wybierały zawody bardziej twórcze, o wysokim prestiżu, wymagające wyższego poziomu wykształcenia, niż posiadają oni sami.

W artykule przedstawione zostaną wyniki badań ankietowych dotyczące życzeń funkcjonariuszy MO, zajmujących stanowiska dzielnicowych w Łodzi, w zakresie preferowanego poziomu wykształcenia i zdobywania zawodów przez ich synów. W badaniach, których wyniki przytaczamy, dążono do uzyskania opinii o zjawisku samorekrutacji do zawodu funkcjonariusza MO albo inaczej: kontynuowania tradycji w zawodzie, co jest jednocześnie wyrazem pozytywnego stosunku do zawodu i pracy w organach MO¹. Problem aspi-

*Magister, wykładowca w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Łodzi.

¹ Podstawowe badania przeprowadzono w miesiącach maj-lipiec 1977 r. wśród 215 funkcjonariuszy MO - dzielnicowych. Główną techniką zbierania materiałów była ankieta rozesłana do wszystkich dzielnicowych z terenu miasta Łodzi.

racji i wyboru zawodu oraz wykształcenia dla syna stanowił uboczne zainteresowanie badawcze.

Zbiorowość funkcjonariuszy MO jest jednorodna pod względem płci, wszyscy jej członkowie są mężczyznami, i charakteryzuje ich ten sam rodzaj pracy, wynikający z zakresu czynności i obowiązków właściwych dla wspomnianego stanowiska.

Interpretując wyniki badań dotyczące oceny poszczególnych zawodów należy mieć na uwadze fakt, że sprzeczności w ocenach zawodu występują znacznie rzadziej wśród przedstawicieli tego samego środowiska, niż między przedstawicielami różnych środowisk. Na ogół oceny dokonywane przez przedstawicieli tego samego zawodu są bardziej zbieżne na skutek wspólnie uznawanych systemów wartości². Relacjonując wyniki badań przedstawimy w kolejności ogólną charakterystykę badanej zbiorowości pod względem cech demograficznych, zawodowych i społecznych oraz wartości pożądaných i cenionych w pracy, przede wszystkim dlatego, że występujące tu tendencje wpływają na opinię jej członków o wyborze zawodu dla syna, jak i dlatego, że jest to kategoria bardzo rzadko opisywana, a tym samym znana z kontaktów, a nie z naukowych analiz.

Ogólna charakterystyka zbiorowości

Dzielnicy to na ogół ludzie młodzi - 66,1% nie przekroczyło 35 roku życia. W wieku 36-45 lat było 25,9% ogółu badanej zbiorowości, a w wieku 46-50 lat 4,2%. Niewielu dzielnicowych - bo tylko 1,9% - przekroczyło 50 lat (wielkości te nie sumują się do 100%, ponieważ w odniesieniu do 1,9% badanych brak było danych dotyczących wieku). Średnia ważona wieku wynosi 33 lata.

Zdecydowana większość dzielnicowych posiada ustabilizowaną sytuację rodzinną. Osoby pozostające w stanie wolnym (kawalerowie, wdowcy bądź rozwodnicy) stanowią tylko 8,0%. Dzieci posiada 86,0% respondentów, przy czym przeważają rodziny z jednym (47,8%) oraz dwojgiem dzieci (35,3%).

² Por. A. Sarapata, K. Doktor, Elementy socjologii przemysłu, Warszawa 1973, s. 185.

Biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne należy stwierdzić, że dzielnicowi nie wykazują dużego zróżnicowania. Największy odsetek (82,3%) jest pochodzenia robotniczego, z rodzin inteligentnych wywodzi się tylko 4,7%. Pochodzenie społeczne w pewnym stopniu łączy się z pochodzeniem terytorialnym. Mimo że 27,9% dzielnicowych urodziło się na wsi, to zaledwie 13,0% rekrutuje się z rodzin rolników. Z całej zbiorowości dzielnicowych 55,8% urodziło się i aktualnie mieszka na terenie Łodzi.

Praca w milicji dla większości nie jest pierwszą pracą zawodową w życiu. Tylko 3,7% respondentów nie pracowało nigdy poza milicją. Ponad połowa dzielnicowych (51,1%) pracowała przed służbą w milicji w dwu lub więcej miejscach pracy. Wprawdzie najwięcej osób pracowało w jednym miejscu pracy (44,7%), lecz znaczny odsetek młodych wiekiem dzielnicowych podejmował pracę zaraz po ukończeniu szkoły, z przerwą na odbycie zasadniczej służby wojskowej. Staż pracy poza milicją przedstawiał się następująco: do 5 lat pracowało 37,1%, a powyżej 10 lat - 13,9% (z czego stażem pracy ponad 15 lat legitymowało się 3,2%). Największy odsetek dzielnicowych legitymuje się stażem pracy poza milicją od 6 do 10 lat. Można przyjąć, że większość dzielnicowych to ludzie o wieloletnim doświadczeniu związanym z wykonywaniem pracy zawodowej w Polsce Ludowej.

Podjęcie pracy w milicji dla większości dzielnicowych związane było również z awansem społecznym, ze względu na zmianę charakteru pracy (zajęcia) z fizycznej na umysłową. Do pracy w organach MO przystępowali przede wszystkim robotnicy. Sądząc po zadeklarowanych zawodach, zdecydowana większość dzielnicowych przed milicją wykonywała prace, których nie można zaliczyć do prostych, lecz do wymagających przygotowania na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej bądź gruntownego przyuczenia w trakcie pracy. Byli głównie robotnikami wykwalifikowanymi. Ogółem spośród robotników wywodzi się 68,9% dzielnicowych, natomiast 26,5% dzielnicowych pracowało w charakterze pracowników umysłowych, z czego na stanowiskach wykonawczych i samodzielnych - 16,3%, a na stanowiskach kierowniczych niższych (kierownicy sekcji, mistrzowie w zakładach itp.) - 10,2%. Udział robotników wykonujących prace fizyczne jest wyższy wśród dzielnicowych starszych wiekiem i o dłuższym stażu pracy zawodowej w ogóle.

Informacje dotyczące zmiany miejsc pracy pozwalają przypusz-

czeń, że niektórzy z dzielnicowych w swoim dotychczasowym życiu wykonywali tylko jeden rodzaj pracy (zawód), lecz byli i tacy którzy startowali w różnych zawodach. Podjęcie pracy w milicji związane było z koniecznością opanowania nowego zawodu - funkcjonariusza MO. Aktualnie od nowo przyjmowanych funkcjonariuszy MO wymagane jest posiadanie co najmniej pełnego średniego wykształcenia ogólnego. Funkcjonariusze pozostający w służbie mają obowiązek uzupełnienia wykształcenia w trakcie wykonywania pracy zawodowej. Dzielnicowych, którzy legitymowali się pełnym średnim wykształceniem w momencie podjęcia pracy w MO, było 25,6%. Pozostali, czyli prawie 3/4 całej zbiorowości, posiadali wykształcenie podstawowe i ponadpodstawowe ale bez pełnego średniego wykształcenia ogólnego bądź zawodowego.

Najwięcej, bo 38,1% ogółu badanej zbiorowości, ukończyło zasadnicze szkoły zawodowe. Natomiast w chwili przeprowadzenia badań 60,1% dzielnicowych posiadało pełne wykształcenie średnie, 1,4% niepełne wyższe, a 10,7% nie kontynuowało nauki. Pozostali uzupełniali wykształcenie średnie systemem wieczorowym, bez odrywania się od pracy zawodowej. O pozytywnym stosunku do podnoszenia kwalifikacji ogólnych świadczy również fakt, że 37,3% dzielnicowych, którzy nie mieli ukończonej pełnej szkoły średniej, podejmowało naukę, lecz zmuszeni byli ją przerwać. Jako przyczynę przerwania nauki informatorzy podawali sytuację rodzinną oraz trudności w pogodzeniu nauki z obowiązkami zawodowymi na zajmowanym stanowisku pracy.

Istotnym uzupełnieniem charakterystyki wykształcenia dzielnicowych jest stwierdzenie, że wielu z nich rozumie potrzebę dalszego podnoszenia kwalifikacji poprzez studia. Ponad 1/4 dzielnicowych pragnie kształcić się w szkołach wyższych, preferując następujące uczelnie: uniwersytet (wydział prawa) - 39,3%; wyższe szkoły oficerskie MO - 31,1%; Szkołę Chorążych MO - 14,8%; politechnikę - 8,2%; inne - 6,6%.

Studia prawnicze uznane zostały za najbardziej przydatne do służby w organach Milicji Obywatelskiej. Być może zresztą, funkcjonariusze w większości przypadków chcą podjąć taki kierunek studiów, na który mogą uzyskać zgodę swoich przełożonych.

Średni staż pracy w milicji jest o 2,5 roku dłuższy od średniego stażu pracy na obecnym stanowisku, co oznacza, że zdecydowana większość respondentów dysponuje doświadczeniem zawodowym na

innych stanowiskach służbowych. Wynika stąd, że mają oni lepszą znajomość specyfiki prac i rodzaju zadań, jakie wykonują funkcjonariusze mianowani na określone stanowiska służbowe w milicji. Średnia ważona stażu pracy w MO dla ogółu badanej zbiorowości wynosi 8,4 roku.

W poszczególnych przedziałach staż pracy w MO przedstawia się następująco: do 2 lat - 8,4%; od 3 do 5 lat - 27,9%; od 6 do 10 lat - 34,4%; od 11 do 15 lat - 14,0%; powyżej 15 lat - 15,3%.

Dla uzupełnienia charakterystyki badanej zbiorowości godzi się również podkreślić, że aktywność zawodowa żon dzielnicowych jest wysoka i wynosi 73,5%. Ponad połowa żon dzielnicowych posiada wykształcenie co najmniej średnie i wykonuje zawody zaliczane do inteligenckich lub umysłowych.

Wartości związane z pracą

Stosunek człowieka do pracy jest wynikiem miejsca, jakie zajmuje ona w uznawanej przez niego hierarchii wartości.

Dla lepszego zrozumienia lub przewidywania zachowań dotyczących wyboru zawodu dla syna należy stwierdzić, jakie znaczenie przywiązują respondenci do samej pracy zawodowej w porównaniu z innymi dziedzinami życia oraz jakie znaczenie mają dla nich poszczególne aspekty pracy.

W omawianej zbiorowości praca zawodowa i życie rodzinne zajmują równorzędne miejsce w hierarchii wartości, różnice procentowe są statystycznie nieistotne. Oto owa hierarchia:

- życie rodzinne (20,6% wskazań);
- praca zawodowa (19,7% wskazań);
- odpoczynek i rozrywka (17,2% wskazań);
- życie towarzyskie (14,6% wskazań);
- działalność społeczna (14,4% wskazań);
- dokoształcanie (12,7% wskazań);
- "hobby" (7,8% wskazań).

Miejsce pracy zawodowej w hierarchii wartości uznawanej przez funkcjonariuszy MO jest raczej wysokie³. Na uwagę zasługuje

³ Por. D. Dobrowolska, Praca zawodowa jako wartość dla przedstawicieli różnych klas społecznych i kategorii

je fakt, że jedno z czołowych miejsc zajmuje także odpoczynek i rozrywka. Analizując otrzymane wskazania stwierdzono, że zdecydowanie najczęściej na pierwszym miejscu jako ważny element życia występuje rodzina (83,3% osób). Drugą co do ważności dziedziną życia jest praca zawodowa (75,2% osób). Na trzecim miejscu znajduje się odpoczynek i rozrywka (44,6% osób) oraz dokształcanie się (21,1% osób). Na czwartym miejscu - życie towarzyskie (28,2% osób), odpoczynek i rozrywka (25,8%) oraz działalność społeczna (25,2% osób). Piąte miejsce zajmowała działalność społeczna (32,4% osób) i życie towarzyskie oraz dokształcanie się (31,6%). Należy podkreślić, że według ogólnej liczby wskazań dalsze dokształcanie się w przyjętym systemie wartości znalazło się na 6 miejscu. Głównie wymieniali je dzielnicowi w wieku 26-30 lat (49,2%), 31-35 lat (22,3%), urodzeni w łodzi (58,5%), pochodzenia robotniczego (80,8%), posiadający pełne wykształcenie średnie (63,8%).

Interesujące są najbardziej cenione składniki aktualnie wykonywanej pracy dzielnicowych. W referowanych badaniach zagadnieniu temu poświęcone było następujące pytanie: "Który z czynników uważa tow. za najważniejszy w obecnej pracy?", z wyliczeniem 16 odpowiedzi, z których respondenci wybierali nie więcej jak 5, nadając im kolejność.

Wybór 10 najbardziej cenionych elementów (składników) pracy według kolejności wskazań przedstawia się następująco:

- dobre stosunki z kolegami dzielnicowymi (16,2%);
- uznanie za pracę u obywateli (10,1%);
- zarobki (9,6%);
- dobre stosunki z przełożonymi (8,6%);
- kontakty z ludźmi (7,8%);
- samodzielność w podejmowaniu decyzji (7,6%);
- uznanie za pracę u przełożonych (6,9%);
- wyniki w pracy (5,9%);
- interesująca praca (5,0%);
- dobre stosunki z kolegami innych służb (5,0%).

Odpowiedzi można pogrupować w oparciu o teorię potrzeb w sposób następujący:

- wartości autoteliczne (interesująca praca, samodzielność, szansa na dokończanie);
- wartości afiliacyjne (dobre stosunki z kolegami dzielnicowymi i innymi funkcjonariuszami, z przełożonymi);
- wartości prestiżowe (wyniki w pracy, uznanie, awanse);
- wartości związane z zaspokojeniem potrzeb podstawowych (zarobki, przywileje, dogodny czas pracy).

Wybory najwyższej cenionych wartości pracy po pogrupowaniu kształtują się następująco:

- afiliacyjne (37,6% wskazań);
- prestiżowe (25,0% wskazań);
- bytowe (21,4% wskazań);
- autoteliczne (16,0% wskazań).

Można przypuszczać, że taka hierarchia wartości jest w znacznym stopniu związana z rodzajem i charakterem pracy dzielnicowych.

Centralna niejako pozycja dzielnicowych w systemie organizacyjnym milicji powoduje, że zakres ich obowiązków jest bardzo szeroki i obejmuje niemal wszystkie dziedziny pracy milicji. Umieszczenie dzielnicowego najbliższym obywatela w tzw. rejonie służbowym powoduje, że styka się on na co dzień zarówno z ludźmi, którzy pomagają milicji w lepszym zabezpieczeniu porządku publicznego, jak i z tymi, którzy wchodzą w kolizję z przepisami prawa. Szeroki zakres działania dzielnicowego stwarza dogodne warunki do nawiązywania bezpośrednich kontaktów z obywatelami zamieszkującymi w rejonie w zakresie zapobiegania negatywnym zjawiskom i zwalczania ich. Niezależnie od zadań (wynikających w zasadzie z przepisów prawa i poleceń przełożonych) na dzielnicowym spoczywa wiele obowiązków o charakterze społecznym. Chodzi tu przede wszystkim o sygnalizowanie potrzeb i niesienie pomocy ludziom starszym, ułomnym, rodzinom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych, nieletnim z rodzin zdemoralizowanych, osobom dotkniętym niepowodzeniami życiowymi itp. Praca dzielnicowego w zasadzie jest pracą samodzielną. W związku z tym wymaga się od niego wielu umiejętności oraz szczególnych cech fizycznych i psychicznych.

Dokonując charakterystyki pracy dzielnicowych znajdujemy jednocześnie uzasadnienie, dlaczego życzliwość i uznanie ze strony obywateli oraz w środowiskach pracowniczych zajmuje tak wyso-

kie miejsce wśród najbardziej cenionych aspektów pracy. Zadając dzielnicowym pytanie wprost na temat cech ich pracy oraz wybranych jej aspektów uzyskano następujące odpowiedzi:

- praca jest nerwowa (99,1%);
- praca wymaga ciężkiej fizycznej i dobrego zdrowia (92,6%);
- praca jest ciekawa (87,4%);
- praca jest niebezpieczna (83,3%);
- praca daje możliwości samodzielnego działania (82,3%).

Zdaniem zdecydowanej większości dzielnicowych praca jest nerwowa, a więc wymaga znacznego opanowania, ponieważ stwarza szereg napięć i sytuacji stresowych. Inną jej cechą jest uciążliwość wymagająca ciężkiej fizycznej i dobrego zdrowia, które to warunki potrzebne są także i dlatego, że praca bywa niebezpieczna dla zdrowia i życia. Przeważnie oceniana jest jako samodzielna. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość dzielnicowych ocenia ją nadto jako ciekawą, odpowiadając "zdecydowanie tak" (50,2%) i "raczej tak" (37,2%). Ważnym elementem stosunku do pracy i jej miejsca w systemie wartości może być wskaźnik zadowolenia z zawodu i pracy w organach MO. Dzielnicowi pytani, czy - ogólnie - satysfakcjonuje ich praca w organach MO, w zdecydowanej większości deklaruje swoje zadowolenie odpowiadając: tak w 62,3%; raczej tak w 32,1%; raczej nie w 3,7%; nie w 1,9%. Nieco inaczej przedstawiają się odpowiedzi na pytanie o ogólne zadowolenie z pracy na stanowisku dzielnicowego: "tak" odpowiedziało 47,4% respondentów, "raczej tak" - 35,8%; raczej nie - 10,7%; nie - 6,1%.

Łącząc odpowiedzi pozytywne ("tak" i "raczej tak") - w badanej zbiorowości dzielnicowych jest 83,2% zadowolonych ze stanowiska wobec 94,4% zadowolonych z pracy w MO. Niezadowolonych ze stanowiska jest 16,8% wobec 5,6% niezadowolonych z pracy w MO. Szczególnie należy podkreślić fakt, że zdecydowanie zadowoleni z pracy w milicji oraz ze stanowiska dzielnicowego są respondenci starsi wiekiem i o długoletnim stażu pracy, co związane jest ze zdobytym doświadczeniem w pracy, a jednocześnie świadczy o przywiązaniu tych ludzi do zadań, które realizują.

Aspiracje w zakresie wykształcenia i zawodu dla syna

W wielu publikacjach omawiających wyniki badań socjologicznych podkreśla się, że wykształcenie w warunkach ustroju socjalistycznego jest wartością wysoko cenioną, o wielostronnych związkach z innymi wartościami. Wykształcenie zajmuje czołową pozycję w systemie wartości u przedstawicieli różnych kategorii zawodowych i społecznych. Różnice między poszczególnymi kategoriami zawodowymi - stwierdza J. Koralewicz-Zębik - mają swoje źródło w zróżnicowaniu rzeczywistego poziomu wykształcenia dzieci, a nie w zróżnicowaniu rodzicielskich marzeń, które są do siebie podobne. Stopień nie spełnionych marzeń i aspiracji rodziców dotyczących wyższego wykształcenia synów najwyższy jest wśród robotników⁴.

Funkcjonariusze MO za najodpowiedniejsze wykształcenie dla syna uznają:

- wyższe techniczne (43,2% wskazań);
- wyższe prawno-administracyjne (21,9% wskazań);
- średnie techniczne (12,1% wskazań);
- wyższe medyczne (10,2% wskazań);
- wyższe o innych kierunkach, np. artystyczne (7,4% wskazań);
- średnie inne (1,9% wskazań).

W 4,2% wskazań brak było danych lub odpowiedzi były nie na temat.

Powyższe zestawienie przedstawia aspiracje dzielnicowych w zakresie wyboru poziomu i kierunku wykształcenia dla syna według malejącej liczby wskazań.

W całej badanej zbiorowości 81,8% pragnie, aby syn posiadał wykształcenie wyższe. Szczególnie cenione są kierunki techniczne (42,3% osób), prawo (21,9%) i medycyna (10,2%). Wykształcenie

⁴ Por. J. Koralewicz-Zębik, Wykształcenie jako wartość integrująca robotników w ramach społeczeństwa socjalistycznego, [w:] Współczesna polska klasa robotnicza, pod red. Z. Boksański i J. Kulpińskiego, J. Wośkowskiego, Warszawa 1975, s. 273-274. Z ustaleń autorki wynika, że 92% inżynierów, 71% robotników i 75,5% rzemieślników wybierało dla syna zawód wymagający wyższego wykształcenia. Robotnicy w drugiej kolejności uważali za odpowiednie wykształcenie średnie techniczne.

średnio wymieniało ogółem 14,0% dzielnicowych, przy czym wykształcenie średnie techniczne proporcjonalnie najbardziej cenią dzielnicowi pochodzenia robotniczego, mający dwoje dzieci, urodzeni w Łodzi, o stażu pracy w milicji ponad 15 lat. Posiadane wykształcenie i wysokość dochodu na osobę w rodzinie nie wpływa w sposób zasadniczy na różnice w preferowaniu wykształcenia średniego dla syna.

Wyższe wykształcenie o kierunku technicznym proporcjonalnie najczęściej preferowane jest przez dzielnicowych młodych - do 30 lat, urodzonych w Łodzi, osiągających najwyższe przeciętne dochody na osobę w rodzinie oraz posiadających przygotowanie zawodowe (szkoła zasadnicza, technikum). Na podkreślenie zasługuje fakt, że osoby o wykształceniu podstawowym przede wszystkim chciałyby, aby syn posiadał wykształcenie wyższe, a przynajmniej średnie techniczne (ogółem 69,6% osób z wykształceniem podstawowym).

Poziom wykształcenia oraz deklarowane kierunki pozwalają na ustalenie listy zawodów, które chcieliby wybrać dzielnicowi dla swoich synów. Lista pożądaných zawodów nie jest długa, ale zdecydowanie preferowany jest zawód inżyniera oraz funkcjonariusza MO. Hierarchia prestiżu społecznego poszczególnych zawodów w różnych środowiskach jest odmienna, tym niemniej w wielu badaniach daje się zauważyć, że pewne zawody zajmują wprawdzie różne miejsca, ale na górnych bądź dolnych szczeblach tabeli.

W prezentowanych badaniach czołowe miejsce zajmuje zawód inżyniera, a zawód lekarza w ogólnej liczbie wskazań zajął 3 miejsce⁵. Różnice środowiskowe wyraźnie odróżniają zawód funkcjonariusza MO, który po inżynierze znalazł się na drugim miejscu.

Po dokonaniu pewnej klasyfikacji wybór zawodu dla syna przedstawia się następująco:

⁵ Zawód inżyniera i zawód lekarza wykazuje nieznaczne odchylenia w układzie górnych szczebli prestiżu społecznego zawodów w przeprowadzonych w Polsce badaniach; por. na ten temat: W. Wesołowski, A. Sarapata, Hierarchia zawodów i stanowisk, "Studia Socjologiczne" 1961, nr 2; A. Sarapata, Poglądy mieszkańców Warszawy na strukturę społeczną, "Studia Socjologiczno-Polityczne" 1960, nr 6; tenże, Z badań nad przemianami w hierarchii zawodów, "Studia Socjologiczne" 1962, nr 1; H. Białobrzecki, Struktura społeczna miasta w świadomości jego mieszkańców, "Studia Socjologiczne" 1977, nr 2.

1) na poziomie średniej szkoły zawodowej i ogólnej

- mechanik precyzyjny, najczęściej samochodowy (8,8% wskazań),
- inne zawody wymagające przygotowania w szkole średniej, np. ekonomista, pracownik umysłowy (3,7% wskazań);

2) na poziomie szkoły wyższej

- inżynier (37,7% wskazań),
- funkcjonariusz MO (15,3% wskazań),
- prawnik (9,3% wskazań),
- lekarz (10,2% wskazań),
- inne zawody (6,1% wskazań),
- zawody artystyczne (1,4% wskazań).

W 7,5% brak było odpowiedzi lub odpowiedzi były nie na temat. Byli i tacy respondenci, którzy nie precyzowali wyraźnie kierunku wykształcenia, bądź pożądanego zawodu. Oto przykłady takich wypowiedzi: "Gdy syn dorośnie, to sam podejmie decyzję", "według uzdolnień syna", "zgodnie z jego zamiłowaniem", "pozostawię to rozsadze syna". Ogółem takich wypowiedzi było 5,2%.

Wśród poświadczanych zawodów dla syna dominowały zawody tradycyjnie uznawane za zawody "męskie". Najczęściej wskazywano na zawód inżyniera jako najlepszy dla mężczyzny. Z poszczególnych specjalności inżynierskich przeważały takie, jak: elektronik, mechanik, inżynier budowlany. Odnotowano również wypowiedzi bez sprecyzowania kierunku i specjalności. Wymieniano nadto specjalności: chemik, energetyk, drukarz, rolnik, pilot w lotnictwie cywilnym itp. Zawód wojskowego zadeklarowało 4 dzielnicowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wielu dzielnicowych chciałoby, aby ich synowie kontynuowali zawód funkcjonariusza MO lub posiadali wykształcenie prawnicze. W kilku przypadkach podawali nawet pożądaną przyszłą miejscę pracy: "w wymiarze sprawiedliwości". Wykształcenie prawnicze, w tym także zawód funkcjonariusza MO, preferują funkcjonariusze w wieku do 40 lat, o stażu pracy w MO poniżej 10 lat oraz ci, którzy sami podejmowali pracę w organach MO nie mając pełnego średniego wykształcenia.

Przeprowadzona analiza preferowanych kierunków dalszego kształcenia się dzielnicowych wykazała, że większość z tych, którzy chcieliby kontynuować naukę, za najbardziej przydatną do służby w MO uznali studia prawnicze.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że tylko 3 dzielnicowych

uważa, iż funkcjonariuszowi MO wystarczy wykształcenie średnie (w tym 2 respondentów wskazało na wykształcenie średnie techniczne). Pozostali chcieliby, aby syn kontynuował zawód ojca, ale po ukończeniu studiów wyższych. Struktura zawodów w organach MO jest różnorodna, z tym jednak, że aktualnie dyplomy szkół wyższych wymagane są od funkcjonariuszy na stanowiskach oficerskich.

Okolo 10% respondentów chciałoby aby ich synowie byli lekarzami. Wśród innych zawodów wymagających wyższego wykształcenia wymieniali oni takie zawody, jak np.: nauczyciel, dziennikarz, ekonomista, archeolog, geolog itp. Ze względu na małą liczbę tych wskazań w porównaniu z wybranymi cechami społeczno-demograficznymi nie różnicowały one istotnie wyboru zawodów dla synów.

Zreferowane wyniki badań wskazują, że funkcjonariusze MO wysoko oceniają zawody wymagające przygotowania na poziomie studiów wyższych. Niezależnie od pewnych różnic w ocenie zawodów występuje tendencja do preferowania kierunków kształcenia technicznego i zawodu inżyniera. Wielu funkcjonariuszy MO chciałoby, ażeby ich synowie kontynuowali zawód ojca, z tym jednak, że chodzi im o wyższe stanowisko w hierarchii służbowej w organach Milicji Obywatelskiej.

15,3% respondentów zdecydowanie chciałoby, ażeby syn został funkcjonariuszem MO. Ponadto życzeniem 9,3% respondentów jest, ażeby syn został prawnikiem, a część spośród nich nie wyklucza, że może to być również praca w organach MO. Na tej podstawie można sądzić, że jest to wskaźnik wysoki i świadczy o pozytywnym stosunku do zawodu funkcjonariusza MO.

Uzyskane wyniki dotyczące poglądów dzielnicowych na chęć kontynuowania tradycji w zawodzie są wyższe od wyników ogólnopolskich badań opinii publicznej oraz badań wśród maturzystów szkół ogólnokształcących i zawodowych w Łodzi⁶.

⁶ Por.: 1. Wyniki badań ogólnopolskich S. Laskusa (3159 osób) przeprowadzone w roku 1967, prezentowane w referacie pt. "Niektóre socjologiczne aspekty współdziałania Milicji Obywatelskiej ze społeczeństwem w zwalczaniu przestępczości w Polsce", przygotowanym na V Kongres Kryminologów Krajów Socjalistycznych, Zakopane, 26-28 czerwca 1979 r. (materiały nie publikowane). Respondentów postawiono w sytuacji osób doradzających młodym ludziom wybór z sześciu następujących zawodów: kierowca w pogotowiu ratunkowym, górnik, podoficer milicji, podoficer zawodowy WP, elektryk, maszynista na kolei. Spośród ogółu respondentów 11,3% zdecydowanie doradzałoby osobom bliskim podjęcie pracy

Przedstawione wyniki badań wskazują, że funkcjonariusze MO są bardziej emocjonalnie związani z wykonywanym zawodem, stąd ich oceny są dużo wyższe w porównaniu z oceną zawodu milicjanta w cytowanych badaniach przeprowadzonych wśród przedstawicieli innych środowisk⁷.

Stanisław Grabski

ATTITUDE TO WORK AND WISHES OF MILITIAMEN AS REGARDS EDUCATION
AND FUTURE JOBS OF THEIR SONS

The desire to secure jobs characterized with creative character of work and calling for a higher level of educational reflects a high level of needs and aspirations and represents a permanent feature in the system of values shaped by socio-economic conditions of our society. In this article the author discusses researches carried out among militiamen, which revealed that parents wish to secure for their children an educational background one level higher than the one possessed by them. A decisive majority of town militiamen value highly those professions which call for academic background while giving simultaneously their distinct preference to technical courses preparing engineers. Research findings also show that quite a big share of respondents would like the son to continue the profession of the father which testifies to a positive relation to the performed work. In this area there could be discovered clear differences in assessment of own work as provided by militiamen in comparison with results of other researches carried out in other professional environments.

w milicji. 2. Wyniki badań S. Buczyńskiego przeprowadzone w 1977 r. wśród młodzieży męskiej ostatnich klas łódzkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Z badań tych wynika, że tylko 2,9% maturzystów chciałoby pracować w milicji (S. Buczyński, Młodzież o zawodzie milicjanta oraz roli i zadaniach organów Milicji Obywatelskiej, Łódź 1978).

⁷ Próbę poznania opinii funkcjonariuszy MO w sprawie doradzania albo odradzania synom podjęcia pracy w milicji przeprowadził S. Laskus. Badaniami objęto 160 podoficerów MO (posterunkowych i dzielnicowych) z terenu 4 powiatów byłego województwa koszalińskiego. Spośród badanych 28,7% doradzałoby synowi podjęcie pracy w milicji. Por. Laskus, op. cit., oraz F. Pałka, O wyborze zawodu milicjanta, "Służba MO" 1973, nr 3. Autor przeprowadził badania wśród 232 funkcjonariuszy przebywających w Szkole Oficerskiej MO w Szczytnie. Na podstawie tych badań stwierdza, że zawód funkcjonariusza MO staje się zawodem rodzinnym (ponad 20,0% respondentów stwierdziło, że ich najbliżsi pracują lub pracowali w organach MO, byli więc synami emerytów lub rencistów).